

Azja bez wody? Nowy raport o topniejących Himalajach

23 kwietnia 2025

Himalaje, rozciągające się od Afganistanu aż po Mjanmę, przeżywają obecnie największy kryzys śnieżny od ponad dwóch dekad. Z danych Międzynarodowego Centrum Zintegrowanego Rozwoju Obszarów Górskich (ICIMOD) wynika, że pokrywa śnieżna w sezonie 2024/2025 była rekordowo niska. To zjawisko zagraża zaopatrzeniu w wodę prawie dwóch miliardów ludzi w Azji – ostrzegają eksperci w opublikowanym 21 kwietnia raporcie.



„W tym roku pokrywa śnieżna była najskromniejsza od 23 lat, czyli od początku naszych obserwacji. Śnieg zaczął padać dopiero pod koniec stycznia, a opadów było znacznie mniej niż zazwyczaj” – mówi Sher Muhammad, główny autor raportu.

Zmiany klimatu sprawiają, że śnieg w Himalajach spada coraz później i w mniejszych ilościach. To ogromne zagrożenie, bo woda z topniejących lodowców i śniegu zasila aż dwanaście głównych rzek Azji, m.in. Ganges, Brahmaputrę, Indus, Mekong i Saluin. Te rzeki dają życie milionom ludzi – zaopatrują ich w wodę do picia, nawadniają pola uprawne i zasilają elektrownie wodne.

W Indiach, Nepalu, Bhutanie i Bangladeszu już teraz wydano ostrzeżenia przed suszą. Braki wody mogą wpłynąć na tegoroczne plony, podnieść ceny żywności, ograniczyć dostęp do energii i pogłębić biedę. Naukowcy ostrzegają, że jeśli nic się nie zmieni, może dojść do napięć między krajami dzielącymi te same zasoby wodne.

Szczególnie trudna sytuacja panuje w dorzeczach Mekongu i Saluinu – dwóch kluczowych rzek Azji Południowo-Wschodniej. Tam problemy z wodą są już widoczne: w Mjanmie i Laosie część mieszkańców ma trudności z dostępem do wody w porze suchej. ICIMOD alarmuje, że zmniejszony przepływ rzek, rosnące wykorzystanie wód gruntowych i przedłużające się susze mogą wywołać kryzys humanitarny.

„Potrzebujemy natychmiastowych i wspólnych działań politycznych. Musimy lepiej zarządzać wodą i szybciej ostrzegać przed suszami” – apeluje Pema Gyamtsho, dyrektor generalny ICIMOD. Jego zdaniem zmiany klimatu już teraz wywołały trwałe zaburzenia w naturalnym cyklu opadów i topnienia śniegu. Teraz priorytetem musi być dostosowanie się do nowych warunków i wsparcie lokalnych społeczności.

Zgodnie z danymi Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO), Azja to obecnie kontynent najbardziej dotknięty przez skutki zmian klimatu. Fale upałów, powodzie i susze stają się coraz bardziej powszechne. W ciągu ostatnich 30 lat Himalaje straciły około 40% swojej lodowej masy. Jeśli emisje gazów cieplarnianych nie zostaną ograniczone, do końca tego wieku może zniknąć nawet 75% pokrywy lodowej w regionie.

Najbardziej narażeni są mieszkańcy górskich wiosek i rolnicy. W wielu miejscach – jak w Nepalu czy Bhutanie – kobiety i dzieci codziennie pokonują długie trasy, by przynieść wodę do domu. Według Banku Światowego, ponad 750 milionów ludzi w regionie Himalajów żyje na terenach, gdzie dostęp do bezpiecznej wody jest ograniczony. Zmiany klimatyczne tylko pogarszają tę sytuację.

Dlatego ICIMOD apeluje do rządów państw regionu o współpracę i większe inwestycje w infrastrukturę wodną, badania klimatyczne i edukację. Proponuje również stworzenie wspólnego centrum monitorowania zagrożeń i opracowanie map ryzyka dla najważniejszych dorzeczy.

Zdjęcie: [Simon \(CC0\)](#)

[Źródło: Trybuna.info](#)